

HENRYK DOMAŃSKI*

Zmiany w stratyfikacji społecznej w Polsce

Wstęp

Zjawiska ekonomiczne funkcjonują w otoczeniu społecznym. Celem tego artykułu jest zarysowanie tła tej zależności w postaci zmian zachodzących w strukturze społeczeństwa polskiego. Chodzi o zmiany stratyfikacji społecznej w ramach w miarę stabilnego i zinstytucjonalizowanego układu dystansów i barier społecznych. Stratyfikacja wydaje się najważniejszym wymiarem nierówności w sensie oddziaływania na szanse życiowe jednostek, funkcjonowania instytucji, modernizacji i generowania konfliktów.

Skoncentruję się na nierównościach klasowych, które najsilniej dynamizują stosunki społeczne i różnicują losy życiowe jednostek. Położenie klasowe obejmuje różne aspekty, ale najważniejszy jest aspekt ekonomiczny, który opiera się na mechanizmach rynkowych związanych z pozycjami zawodowymi i na stosunkach własności. Klasy społeczne to w miarę spójne, a równocześnie odrębne od siebie grupy społeczne – takie jak właściciele firm, inteligencja, robotnicy czy chłopi, charakteryzujące się podobnymi cechami – które zabiegają o realizację swych interesów, na ogół sprzecznych ze sobą. Jak argumentował M. Weber (2002), podłożem podziałów klasowych było wyłonienie się szczególnego rodzaju racjonalności w zakresie dysponowania kapitałami ekonomicznymi i pracą. Zasadniczo inne podejście reprezentują zwolennicy marksizmu, którzy zawężają kształtowanie się nierówności klasowych do sprawowania władzy i wyzysku na bazie stosunków produkcji (Wright 2015, s. 9). Wspólne dla obu teorii jest podkreślanie kluczowego znaczenia własności prywatnej, która musi być zalegalizowana przez państwo. Stratyfikacja klasowa opiera się na zinstytucjonalizowanym układzie nierówności – jest regulowana przez prawo i normy społeczne. To pierwsze jest czynnikiem legitymizującym stosunki gospodarcze, zasady wynagradzania, obsadę stanowisk i stosunki własności. Te drugie obejmują zasady dziedziczenia pozycji społecznych, ruchliwość międzyklasową (wskaźnik otwartości struktury społecznej) i inne aspekty kształtowania się odrębności grupowej, takie jak homogamia małżeńska i ograniczanie znajomości do osób o podobnym statusie. Normy społeczne dominują w społeczeństwach rynkowych – w przeciwieństwie do systemów

* Prof. dr hab. Henryk Domański – Instytut Filozofii i Socjologii PAN; e-mail: hdomansk@ifispan.waw.pl

tradycyjnych, takich jak społeczeństwa stanowe, w których przynależność do kategorii uprzywilejowanych była sankcjonowana przez prawo, co w szczególności dotyczyło ograniczeń w nabywaniu własności przez chłopów i zamożne mieszczaństwo.

Opierając się na analizie danych z ogólnopolskich badań ankietowych, spróbuję ustalić, na ile stratyfikacja klasowa się zmienia, czy jest to związane z procesami gospodarczymi i funkcjonowaniem systemu politycznego oraz czy podziały klasowe ulegają rozmyciu. Debata o zanikaniu podziałów klasowych prowadzona jest od dziesięcioleci. Zdaniem zwolenników tej tezy zjawisko to jest konsekwencją wzrostu zamożności i stopy życiowej, globalizacji kultury i wyłaniania się nowych wymiarów nierówności, związanych np. z tożsamością narodową i podziałami religijnymi (Clark i Lipset 2001, Kingston 2000). Zaczęę od przedstawienia zmian w liczebności podstawowych klas w Polsce. Następnie omówię kształtowanie się barier klasowych związanych z ruchliwością i zawieraniem małżeństw. Kolejnym elementem są wzory rekrutacji do pozycji zawodowych i zasady wynagradzania: w jakim stopniu można mówić o wyłanianiu się merytokracji? Wniosek odnoszący się do Polski, który postaram się uzasadnić, jest następujący: nic nie wskazuje na zanikanie stratyfikacji klasowej, aczkolwiek nakładają się na nią nowe mechanizmy, związane z pojawieniem się nowych uwarunkowań, w szczególności związanych z różnorodnością i indywidualizacją konsumpcji, stylu życia i ewolucją systemu demokratycznego.

1. Kształt struktury klasowej

Jak kształtuje się stratyfikacja klasowa w Polsce? Wstępnej odpowiedzi na to pytanie dostarcza przedstawienie statystycznego rozkładu podziałów klasowych. Informuje o tym tabela 1. Dane, do których będę się odwoływał, pochodzą z badań przeprowadzonych na ogólnopolskich próbach losowych w latach 1982–2019. Pierwsze z nich to badanie „Warunki życia i potrzeby społeczeństwa polskiego, 1982”, zrealizowane na próbie gospodarstw domowych obejmującej 5317 osób (Beskid, red. 1984). Drugi zbiór danych pochodzi z badania „Struktura społeczna II”, prowadzonego na podstawie imiennej próby 5817 respondentów (Słomczyński i in. 1989). W odniesieniu do lat 1992–2010 odwołam się do danych Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego, realizowanego na próbach adresów domowych, w których liczba respondentów kształtowała się w granicach od 1250 do 1700. Zbiór danych z 2013 r. pochodzi z badania POLPAN (kontynuacja „Struktury społecznej II”) przeprowadzonego na próbie 2780 respondentów. Dane za 2018 r. pochodzą z ósmej rundy Europejskiego Sondażu Społecznego (ESS), który realizowany był na próbie imiennej obejmującej 1721 wywiadów. Jeśli chodzi o ostatni z rozpatrywanych punktów czasowych, korzystam z danych pochodzących z badania „Dystynkcje muzyczne. Gust muzyczny i stratyfikacja społeczna a procesy kształtowania się

stylów życia Polaków”, zrealizowanego w 2019 r. na próbie 2041 osób. Ponieważ badanie z 1988 r. realizowane było na grupie respondentów w wieku 21–65 lat, ograniczenie to obejmuje dane z wszystkich badań.

Tabela 1
Klasy społeczne w Polsce w latach 1988–2018 (w %)

Klasy społeczne	1988	1992	1995	2002	2005	2010	2013	2018
Kierownicy wyższego szczebla i specjaliści	7,2	9,2	8,5	9,1	10,6	13,7	9,7	13,0
Pracownicy umysłowi niższego szczebla	31,6	26,8	28,0	29,2	30,1	37,4	32,8	37,5
Właściciele poza rolnictwem	3,0	5,7	6,4	6,5	5,5	8,8	6,2	6,6
Robotnicy wykwalifikowani	26,3	19,6	18,1	20,0	19,8	12,2	20,9	14,3
Robotnicy niewykwalifikowani	12,9	24,4	26,1	23,0	25,4	19,5	18,7	18,4
Rolnicy	19,0	14,3	12,9	12,3	8,6	8,5	11,8	10,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Kształt stratyfikacji klasowej przedstawiony jest w tabeli 1 w podziale na 6 „klas”. Są to: 1) wyższe kadry kierownicze przedsiębiorstw, wysocy urzędnicy państwowi i specjaliści, 2) pracownicy umysłowi niższego szczebla (m.in. kierownicy wydziałów, technicy, pielęgniarki, księgowi, urzędnicy wykonujący rutynowe prace biurowe) oraz szeregowi pracownicy w usługach i handlu (np. sprzedawczynie, fryzjerzy, kasjerki na poczcie, kelnerzy), 3) właściciele firm i samozatrudnieni poza rolnictwem, 4) robotnicy wykwalifikowani, 5) robotnicy niewykwalifikowani, 6) rolnicy (właściciele gospodarstw rolnych i robotnicy rolni). W większości krajów jest to najczęściej stosowany schemat podziałów klasowych. W odniesieniu do danych z 1988 r. posłużyłem się Polską Społeczną Klasyfikacją Zawodów (Domański i in. 2009), w przypadku pozostałych danych zastosowałem klasyfikację, która funkcjonuje pod nazwą EGP (Erikson i Goldthorpe 1992). Oba te podziały są operacjonalizowane na podstawie nieco różnych wskaźników, niemniej uzyskiwane w nich wyniki są podobne, co pozwala je traktować jako mierzące to samo zjawisko¹.

¹ Optymalnym rozwiązaniem byłoby zastosowanie ściśle porównywalnego narzędzia operacjonalizacji, jednak w odniesieniu do danych z 1988 r. nie było możliwe posłużenie się EGP. Szczegółowy opis obydwu klasyfikacji przedstawiony jest w książce H. Domańskiego i in. (2009).

Z badań nad stratyfikacją w Polsce wynika, że podział klasowy przedstawiony w tabeli 1 jest odzwierciedleniem hierarchii wykształcenia, wielkości dochodów, posiadania dóbr materialnych, prestiżu, wzorów stylu życia i innych aspektów (Domański 2015). Na szczycie drabiny stratyfikacyjnej sytuują się kierownicy i specjaliści oraz właściciele firm, a najniższe pozycje zajmują robotnicy niewykwalifikowani. Kształt tych nierówności jest w zasadzie stabilny – jednak przyjrzenie się mu od strony liczebności segmentów struktury klasowej jest o tyle istotne, że pozwala wskazać tendencje rozwoju struktury społeczeństwa polskiego: zarówno z perspektywy jej modernizacji, jak i ciągłości.

Zgodnie z przewidywaniami przełomowe znaczenie miała zmiana ustroju. Najistotniejsze zmiany w strukturze klasowej polegały na zmniejszeniu się liczby rolników i robotników wykwalifikowanych. Z drugiej strony, zwiększyła się liczba właścicieli poza rolnictwem oraz przedstawicieli wyższych kadr kierowniczych i specjalistów – ludzi stosunkowo zamożnych, lokujących się na górnych piętrach drabiny społecznej. Jak argumentuje większość analityków, konsekwencją przejścia od systemu centralnego planowania do mechanizmów rynkowych była modernizacja struktury społecznej. Największa zmiana dokonana się w sektorze rolniczym. Wyjątkowo wysoki odsetek rolników (głównie właściciele gospodarstw), utrzymywany w czasach Polski Ludowej przez politykę państwa komunistycznego (gest i ustępstwo władzy na rzecz tradycji), zmniejszył się z 19% do 8–11%, co wynikało z niewydolności ekonomicznej rodzimego rolnictwa i konkurencji taniej żywności importowanej z krajów zachodnich. Jak wynikałoby z tabeli 1, tendencje spadkowe udziału tej grupy zostały zastopowane w latach 2010. W dalszym ciągu jednak odsetek rolników w Polsce jest kilkakrotnie wyższy od średniej w krajach Unii Europejskiej; ustępujemy tylko Portugalii pod względem relatywnego udziału rolników w strukturze społecznej.

Drugim zwrotem w kierunku modernizacji struktury społecznej jest obniżenie się odsetka robotników wykwalifikowanych. We wszystkich społeczeństwach komunistycznych była to kategoria dominująca (obejmowała ok. 25% ludności aktywnej zawodowo), co stanowiło jedną z charakterystycznych cech tego systemu, nastawionego na industrializację i wspieranie sektora produkcyjnego. Obniżenie się relatywnego udziału robotników wykwalifikowanych nie było tak spektakularne jak w przypadku rolników – ze względu na duży udział w gospodarce produkcji przemysłowej. Dokonało się ono na samym początku transformacji, w latach 1988–1992 (spadek z 26,3% do 19,6%), przynosząc upodobnienie struktury społeczeństwa polskiego do systemów rynkowych.

Z drugiej strony, upadek systemu komunistycznego stał się naturalnym impulsem do rozwoju klasy kapitalistów. Liczebność kategorii właścicieli poza rolnictwem zwiększyła się ponad dwukrotnie. Analizy prowadzone na danych Europejskiego Sondażu Społecznego wskazują, że odsetek właścicieli w Polsce sytuuje się powyżej średniego poziomu dla społeczeństw europejskich, chociaż dominują przedsiębiorstwa jednoosobowe. Kształtuje się głównie „stara klasa średnia”, a nie elita biznesu. Z kolei wzrost liczebności wyższych kadr kierowniczych i specjalistów wydaje się głównie odpowiedzią na wyzwania

technologiczne. Można to interpretować zgodnie z teoriami „zmiany technologicznej wymuszonej przez kwalifikacje” (*skill-biased technological change* – SBTC), które wskazują, że barierą rozwoju gospodarczego jest niedostosowanie edukacji na poziomie szkół wyższych do rosnącego zapotrzebowania rynków pracy na kategorie zawodowe określane mianem *Science, Technology, Engineering, and Mathematics* – STEM (Goldin i Katz 2008). Zapewne procesy te uległy przyspieszeniu po wejściu Polski na tor gospodarki rynkowej, co nie wyklucza, że i tak wystąpiłyby w środkowo-europejskim wariacie ustroju komunistycznego.

2. Bariery społeczne: ruchliwość międzypokoleniowa i wzory zawierania małżeństw

Najczęściej analizowanym wskaźnikiem otwartości struktury społecznej jest ruchliwość międzypokoleniowa, co z perspektywy jednostek odnosi się do zmiany pozycji społecznej. Większa ruchliwość – awans lub degradacja – utożsamiana jest z większą otwartością struktury społecznej. Powinno to (w świetle teorii) świadczyć o wpływie merytokracji na obsadzanie stanowisk, sprzyjać przedsiębiorczości, być impulsem do doskonalenia umiejętności i innowacyjności. Biorąc pod uwagę, że wzrost ruchliwości międzypokoleniowej oznacza osłabienie wpływu pochodzenia społecznego, a zwłaszcza dziedziczenia pozycji rodziców, większa ruchliwość jest czynnikiem sprzyjającym efektywnemu funkcjonowaniu przedsiębiorstw, rozwojowi gospodarczemu i działaniom kojarzonych z racjonalnością. Mimo że zmiany przynależności klasowej pociągają za sobą trudności związane z adaptacją do nowych środowisk, powodują frustracje, stresy i problemy zdrowotne (Dahl 1996), dominuje przekonanie, że przeważają pozytywne aspekty.

Paradoksem jest, że wbrew oczekiwaniom ruchliwość międzypokoleniowa nie wzrasta. W większości krajów, w których analizy te prowadzono w dłuższych przedziałach czasowych, ruchliwość utrzymywała się na stałym poziomie (Breen i Luijks 2004)². Nic nie wskazuje, że Stany Zjednoczone są społeczeństwem bardziej otwartym od społeczeństw europejskich (jak kiedyś sądzono), że kryzys w sektorze bankowym zapoczątkowany w 2008 r. spowodował wzrost barier społecznych lub że poszerzenie Unii Europejskiej przyczyniło się do osłabienia barier klasowych. Brak kierunkowych zmian w czasie stwierdzono też w Polsce (Domański i in. 2019).

Nie uchwycono również znaczących zmian we wzorach zawierania małżeństw, które są drugim z najczęściej stosowanych wskaźników otwartości struktury społecznej. Analizy wzorów doboru małżeńskiego opierają się na podobnym założeniu jak analizy dotyczące ruchliwości międzypokoleniowej: im mniejsze podobieństwo statusu między małżonkami, tym większa otwartość struktury społecznej, a tym samym – większy stopień przenikalności barier

² Wyjątkiem jest Szwecja. Wyniki analiz dla Szwecji dość wyraźnie wskazują na wzrost ruchliwości międzypokoleniowej (Breen i Luijks 2004).

międzyklasowych (Kalmijn 1998, Domański i Przybysz 2007). Pytanie jest następujące: jak często „inteligenci” zawierają związki małżeńskie z „inteligentkami”, ślusarze ze sprzątaczkami, rolnicy z rolniczkami itd.?

Wyniki dotychczasowych analiz jednoznacznie wskazują, że zależności te przybierają postać hierarchii, w której na krańcowych pozycjach sytuują się z jednej strony kategorie kierowników wyższego szczebla i specjalistów, a z drugiej – robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy. Inaczej mówiąc, małżeństwa zawierane między przedstawicielami tych klas są stosunkowo najrzadsze. Głównym ogniwem kształtowania się barier klasowych jest homogamia, czyli zawieranie związków małżeńskich między osobami zajmującymi podobną pozycję klasową. W przypadku Polski odsetek małżeństw homogamicznych pod względem przynależności klasowej kształtował się w latach 2002–2010 na poziomie 35–37%, a ze względu na poziom wykształcenia małżonków osiągał 61–72% (Domański i in. 2018)³. Należy podkreślić, że tendencja do zawierania związków małżeńskich między osobami zajmującymi podobną pozycję społeczną jest uniwersalnym zjawiskiem. Z analiz porównawczych wynika, że homogamia pod względem przynależności klasowej w Polsce nie odbiega od średniej w społeczeństwach europejskich. Odnotujemy, że bariery homogamii występują stosunkowo najslabiej w Islandii, a najsilniej w Portugalii i Turcji.

Jak jest teraz? Odpowiedzi na to pytanie dostarczają wskaźniki ruchliwości międzypokoleniowej i heterogamii małżeńskiej przedstawione w tabeli 2. Ustaliłem je na podstawie danych z badań przeprowadzonych w latach 1988–2019. W przypadku ruchliwości międzypokoleniowej tabele są dwuwymiarowym rozkładem sześciu klas ojców ze względu na sześć identycznych klas respondentów⁴. W tabelach obejmujących obojga małżonków sześć klas dotyczących statusu męża skrzyżowanych jest z sześcioma klasami dotyczącymi statusu żony. W pierwszej kolumnie zamieściłem odsetki osób zmieniających przynależność klasową (tzn. lokujących się poza główną przekątną tabeli), w drugiej kolumnie – odsetki osób, których małżonkami są reprezentanci innej klasy społecznej.

Wyniki te nie odbiegają od wcześniejszych ustaleń. W latach 1988–2019 ruchliwość systematycznie nie zwiększa się, ani nie maleje. Odsetki osób zmieniających przynależność klasową oscylowały wokół 67–77%. W przełomowych latach 1988–1992 dokonał się pewien wzrost ruchliwości międzypokoleniowej (z 73,9% do 77%), niemniej jednak wynik ten przypisywałbym raczej

³ Odsetki te zostały ustalone w klasycznych tabelach wzorów zawierania małżeństw. W przypadku małżeństw zawartych między reprezentantami różnych klas społecznych, w boczku tabeli było 6 klas dotyczących męża, a w główce 6 identycznych klas dotyczących żony: kierowników wyższego szczebla i specjalistów, pozostałych pracowników umysłowych, właścicieli poza rolnictwem, robotników wykwalifikowanych, robotników niewykwalifikowanych i rolników. W przypadku małżeństw zawieranych przez małżonków reprezentujących różne poziomy wykształcenia wyróżniono trzy kategorie wykształcenia męża i żony: od niepełnego średniego, przez średnie ukończone, do powyżej średniego. Podane w tabeli 2. odsetki są ilorazem liczebności małżeństw lokujących się na głównej przekątnej i liczby wszystkich małżeństw.

⁴ Chodzi tu o „klasy społeczne” przedstawione w tabeli 1. Przynależność klasowa ojca dotyczy sytuacji, gdy respondenci mieli 14 lat.

Tabela 2
Zmiany w otwartości struktury społecznej w Polsce w latach 1988–2019

Rok badania	Odsetki ruchliwości między-pokoleniowej	Odsetki homogamii małżeńskiej	Siła związku między klasami społecznymi ojców i respondentów	Siła związku między klasami społecznymi mężów i żon
1988	73,9	71,7	1,00	1,00
1992	77,0	73,6	1,07	1,07
1995	70,4	75,8	1,04	0,90
1998	67,5	b.d.	1,06	b.d.
2002	70,4	74,7	0,86	0,94
2005	70,0	74,2	0,91	1,08
2007	71,8	73,2	1,04	0,89
2010	74,1	73,2	0,94	0,83
2013	72,2	70,0	0,91	0,79
2019	67,9	68,3	1,29	0,87

Źródło: obliczenia własne.

różnicom między badanymi zbiorowościami i błędem pomiaru, nieuniknionym w badaniach realizowanych na próbach ludności. Potwierdzeniem hipotezy o braku większych zmian w czasie są również wzory zawierania małżeństw. W latach 2005–2019 zmniejszył się wprawdzie odsetek małżonków reprezentujących różne klasy społeczne (z 74 do 68), jednak może być to konsekwencją upodobniania się struktury społeczno-zawodowej mężczyzn i kobiet, a nie zaostrzenia się barier klasowych. Zmiany w strukturze zawodowej „wymuszają” wzrost homogamii klasowej, co niekoniecznie wskazuje na obniżanie się otwartości barier społecznych.

Za interpretacją odwołującą się do efektu strukturalnego przemawiają wyniki analizy przedstawionej w dwóch ostatnich kolumnach tabeli 2. Należy podkreślić, że tabele ruchliwości są, z jednej strony, odzwierciedleniem zmian w liczebnościach kategorii rodziców i dzieci, a z drugiej – identyfikują komponent ruchliwości „względnej”, tzn. niezależnej od zmiany tych liczebności. Zdaniem wielu badaczy dopiero komponent ruchliwości względnej informuje o otwartości struktury społecznej i ostrości dystansów klasowych. W świetle tej argumentacji np. wyjątkowo silny wzrost ruchliwości w Polsce w latach 1950–1955, związany z procesami uprzemysłowienia, nie stanowi wystarczającego

dowodu, że dokonało się wtedy otwarcie struktury społecznej. Byłoby tak, gdyby pojawiły się mechanizmy osłabiające wpływ pochodzenia na pozycję społeczną jednostek, czego efektem byłoby zacieranie się wyrazistości podziałów klasowych. Skądinąd wiadomo jednak, że ów wpływ się nie zmniejszył, a wzrost ruchliwości został wymuszony przez potrzeby „obsadzania” nowych stanowisk pracy w przemyśle, budownictwie i administracji państwowej.

Komponent względnej ruchliwości zwykło się specyfikować przy pomocy wskaźników uzyskiwanych w modelach logarytmiczno-liniowych. W celu ich ustalenia posłużyłem się modelem określanym mianem „jednakowej różnicy” (*uniform difference model*). Wartości parametrów dla ruchliwości względnej zamieszczone są w trzeciej kolumnie tabeli 2; w czwartej kolumnie przedstawiłem je dla wzorów zawierania małżeństw. Wartości wyższe od 1 wskazują na mniejszą, a wartości mniejsze od 1 na większą siłę otwartości barier społecznych w porównaniu do 1988 r., który jest punktem referencyjnym. Widać, że bariery ruchliwości międzypokoleniowej charakteryzowały się największą otwartością w 2002 r. (0,86), a najmniejszą w 2019 r. (1,29), w sumie jednak różnice między wartościami parametrów wydają się przypadkowe i nie układają się w jednokierunkową tendencję. Podobnie jest z barierami zawierania małżeństw. Podsumowując, jesteśmy społeczeństwem stosunkowo otwartym, w którym ruchliwość międzypokoleniowa dominuje nad dziedziczeniem pozycji rodziców, a heterogamia klasowa przeważa nad małżeństwami homogamicznymi. Jednak nic nie wskazuje na wzrost otwartości struktury społecznej. W szczególności zjawiska te nie były związane ze zmianami systemu społeczno-politycznego, przystąpieniem do Unii Europejskiej, ani z przechodzeniem na tory gospodarki rynkowej.

3. Wpływ wykształcenia i pozycji zawodowej na zarobki

Mechanizmy gospodarcze, wzrost dostępności wyższego wykształcenia, a zapewne i poczynania rządu powinny silniej oddziaływać na zasady wynagradzania i alokacji do pozycji zawodowych niż na przenikalność barier społecznych. Podstawowym ogniwem kształtowania się pozycji społecznej w systemach rynkowych jest wpływ kapitału edukacyjnego na poziom wynagrodzeń. Występowanie zależności między tymi zmiennymi zwiększa efektywność ekonomiczną, motywuje do racjonalności, a w ocenie społecznej uznawane jest za bardziej sprawiedliwe niż np. dystrybucja dochodów według potrzeb rodziny. Już w latach 90. ubiegłego wieku kierowanie się zasadą wynagradzania ludzi za kwalifikacje, zdolności i talent znacznie silniej różnicowało zarobki niż w systemie komunistycznym (Rutkowski 1996, Domański i in. 2009).

Zmiana ustroju była pierwszym wydarzeniem, które uruchomiło oddziaływanie tak rozumianej merytokracji na hierarchię społeczną. Prawidłowość ta wystąpiła w większości społeczeństw postkomunistycznych, stając się jednym z niewielu przykładów oddziaływania mechanizmów rynkowych na podziały

klasowe. Drugim czynnikiem, co do którego można sądzić, że oddziałuje w wymiarze globalnym, jest odnotowany w niektórych społeczeństwach zachodnich wzrost zapotrzebowania na kwalifikacje i zawody związane z nowymi technologiami (Xie i in. 2015). Nienadążanie systemu edukacyjnego za popytem na STEM powoduje wzrost jego ceny rynkowej, co prowadzi do wzrostu wynagrodzeń i awansu zawodowego (Goos i in. 2014). Z drugiej strony, barierą ograniczającą kształtowanie się tych prawidłowości może być nadprodukcja absolwentów wyższych uczelni. W niektórych krajach, takich jak Francja i Wielka Brytania, nasycenie rynku pracy kapitałem edukacyjnym spowodowało zahamowanie wzrostu wynagrodzeń wśród absolwentów szkół wyższych, a nawet tendencje spadkowe (Torche 2011, Bouchet-Vallat i in. 2016). Oznaki tego procesu wystąpiły i w Polsce (Domański 2018). Fakt, że odsetek osób z wyższym wykształceniem wzrósł w latach 1988–2018 z 7% do 17%, może być traktowany jako świadectwo przeedukowania społeczeństwa polskiego, jeżeli wziąć pod uwagę, że liczba wysokich stanowisk zawodowych do obsadzenia, zgodnych z aspiracjami absolwentów, była mniejsza. Pytanie, na które należy odpowiedzieć, dotyczy więc konsekwencji tego procesu dla rynku pracy i stratyfikacji społecznej.

Odpowiedzi na to pytanie dostarczają wyniki analiz przedstawionych w tabelach 3 i 4. Są to parametry regresji zarobków dla kategorii wykształcenia i przynależności klasowej, które informują o sile tych zależności w latach 1988–2018. W celu zapewnienia porównywalności danych dla wszystkich badań, zarobki wyrażone zostały w postaci logarymicznej⁵. Dwoma zmiennymi wyjaśniającymi są poziom wykształcenia i przynależność klasowa. Poziom wykształcenia jest sumarycznym wskaźnikiem kilku cech: umiejętności, kompetencji, a z perspektywy ekonomicznej – produktywności i inwestycji edukacyjnych. Ograniczenie pomiaru do formalnego wykształcenia nie uwzględnia innych rodzajów edukacji (np. kursów i szkoleń) oraz takich zasobów jak np. umiejętność kontaktów z klientem, zdolność komunikowania się i współpracy. Nie ma jednak innego sposobu zapewnienia porównywalności tego wskaźnika dla różnych punktów czasowych. Przynależność klasową zdefiniowałem w podziale na 6 kategorii omówionych powyżej. Zmiennymi kontrolnymi uwzględnionymi w modelu regresji, których nie przedstawiam w tabelach, są: płeć, wiek, wielkość miejsca zamieszkania (zaczynając od wsi, a kończąc na największych miastach) oraz stanowisko kierownicze – jest to 3-punktowa skala, gdzie na najwyższej pozycji sytuują się kierownicy, których podwładni są również kierownikami, poniżej są kierownicy mający tylko podwładnych, a na dole szeregowi pracownicy niebędący kierownikami. Dla 1988 r. i 2018 r. zmienna ta

⁵ W roku 1988 i 2013 respondenci podawali najpierw informacje dotyczące wykonywanego zawodu, a następnie odpowiadali na pytanie, ile wynosi ich miesięczny dochód na rękę z tej pracy (działalności zarobkowej) – średnia z ostatnich miesięcy. Natomiast w badaniu PGSS respondentów proszono o podanie przeciętnej miesięcznej kwoty wszystkich zarobków po odjęciu podatków. Z kolei w badaniu ESS z 2018 r. respondentów pytano o tygodniowe/miesięczne/roczne całkowite wynagrodzenie przed opodatkowaniem i po wyłączeniu innych płatności.

sprowadzona jest do dychotomicznego podziału „podwładni i kierownicy”, co wynika z mniej szczegółowej formy pytania o stanowisko kierownicze.

Widać, że zgodnie z logiką systemów rynkowych osoby z wyższym wykształceniem uzyskują najwyższe dochody. W 2018 r. średnie zarobki absolwentów szkół wyższych przewyższały średnie zarobki w Polsce o 464% przy uwzględnieniu wpływu płci, wieku, stanowiska kierowniczego i miejsca zamieszkania (tabela 3)⁶. Ponieważ współczynniki regresji wyrażone są w jednostkach logarytmu naturalnego, wygodniej jest je sprowadzić do postaci, które można interpretować w kategoriach procentowego odchylenia od średniej w próbie. Jest to możliwe przez przekształcenie ich do postaci wykładniczej (e^n) i odjęcie od uzyskanego wyniku liczby 1. Tak więc dla 2018 r. dystans między parametrem regresji dotyczącym osób z wyższym wykształceniem w stosunku do średniej krajowej wynosił: $e^{0,381} - 1 = 0,464$. W 2013 r. wielkość tego dystansu kształtowała się na poziomie 326%, w 2010 r. wynosiła 353% itd.⁷

Wyniki analizy dotyczącej związku wykształcenia z zarobkami nasuwają trzy wnioski. Pierwszy dotyczy zmian w czasie. Okazuje się, że w odróżnieniu od barier ruchliwości międzypokoleniowej i zawierania związków małżeńskich zmiany dotyczące zależności między poziomem wykształcenia a zarobkami były istotne. W latach 1988–2018 rysowała się tendencja, którą można w istocie zinterpretować jako efekt transformacji ustroju politycznego i procesów rynkowych. Druga uwaga dotyczy trajektorii tych zmian. Polegała ona na zwiększaniu się wpływu wykształcenia na poziom zarobków. Znaczący wzrost siły tej zależności dokonywał się od połowy lat 90. O ile w 1988 r. posiadanie wyższego wykształcenia związane było z zarobkami wyższymi od średniej o 213%, a do 1992 r. ta przewaga obniżyła się do 185%, to już w 1995 r. dystans w stosunku do średniej wyniósł 404%, a do 2005 r. zwiększył się do 605% i był w rozpatrywanym okresie największy. Po trzecie fakt, że od 2005 r. opłacalność rynkowa posiadania dyplomu ukończenia studiów była niższa niż we wcześniejszym okresie (współczynnik regresji dla 2007 r. wyniósł 0,350, a dla 2013 r. 0,282), sugeruje brak oddziaływania na zarobki kwalifikacji związanych z efektem STEM i zapotrzebowania płynącego ze strony nowych technologii. Zależność zarobków od wykształcenia powinna się bowiem zwiększać, a było odwrotnie, co można przypisać osłabieniu rynkowej wartości dyplomu wyższej uczelni w związku z efektem przededukowania. Oczywiście, nie oznaczało to obniżenia się wpływu kapitału edukacyjnego na poziom zarobków. Było to raczej zastępowanie tradycyjnego kryterium formalnego wykształcenia przez nowe wskaźniki osiągnięć edukacyjnych.

⁶ Kategorie wykształcenia zostały wprowadzone do modelu regresji metodą „kodowania efektów”, co pozwala interpretować wielkości parametrów jako charakterystykę dystansu między średnią zarobków dla danej kategorii wykształcenia a średnią w próbie. Dla większości punktów czasowych kategorią, której zarobki kształtowały się najniżej, były osoby z nieukończonym wykształceniem podstawowym (kategoria referencyjna), czego tu nie przedstawiam.

⁷ $e^{0,282} - 1 = 0,326$; $e^{-0,302} - 1 = 0,353$.

Tabela 3
Zależność między zarobkami a poziomem wykształcenia w latach 1988–2018 (współczynniki regresji przy kontroli płci, wieku, wielkości miejsca zamieszkania i stanowiska kierowniczego)

Osoby z wykształceniem:	1988	1992	1995	1997	2002	2005	2007	2010	2013	2018
wyższym	0,193**	0,170**	0,339**	0,248**	0,406**	0,473**	0,350**	0,302**	0,282**	0,381**
ponadśrednim	0,032	0,053	0,095	0,069**	0,179**	0,238**	0,103**	0,074	0,040	0,247**
średnim ukończonym	0,017	0,077**	-0,023**	0,028*	0,032	-0,063**	0,075**	-0,008	0,011	-0,096*
średnim nieukończonym i zasadniczym zawodowym	-0,058**	-0,006	-0,122**	-0,176**	-0,214**	-0,136**	-0,138**	-0,113**	-0,148**	0,221**
podstawowym (kat. referencyjna)	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0

** $p < 0,01$; * $p < 0,05$.

Źródło: obliczenia własne.

Trochę inaczej kształtował się związek między zarobkami a pozycją klasową (tabela 4). Również i w tym przypadku obserwujemy wzrost siły zależności, co wydaje się kolejną ilustracją wpływu zmian systemowych na stratyfikację społeczną. Najwyższe zarobki uzyskiwane są z tytułu zajmowania pozycji związanych z władzą organizacyjną, wysokimi kwalifikacjami, wiedzą eksperta i kapitałem ekonomicznym wynikającym z własności, a najniższe zarobki uzyskują robotnicy niewykwalifikowani. Zasadnicza różnica w porównaniu z oddziaływaniem wykształcenia polegała na zamianie pozycji między kierownikami wyższego szczebla i specjalistami a klasą właścicieli, którzy do połowy lat 90. uzyskiwali najwyższe zarobki. Uprzywilejowana pozycja właścicieli w systemie komunistycznym była specyficzną cechą tego ustroju, jeżeli wziąć pod wagę, że w świetle dominującej ideologii grupa ta była wrogiem klas pracujących. W 1988 r. dochody właścicieli przekraczały średnią krajową o 181%, zapewniając im zdecydowaną przewagę nad ówczesną inteligencją i innymi klasami⁸. Płyne stąd wniosek, że kapitał wynikający z własności prywatnej przynosił większe korzyści w porównaniu z kapitałem kwalifikacji i wiedzy. O ile przewaga dochodowa właścicieli utrzymywała się do 1995 r., to w późniejszym okresie nastąpiło pewne przetasowanie i na czoło wysunęli się specjaliści i kadry zarządzające. W 2008 r. średnie zarobki tej kategorii wzrosły do poziomu 558% średniej krajowej, a dochody właścicieli tylko do 179% tej wielkości⁹.

Można by na tej podstawie wnioskować, że kapitalizm nie przyniósł właścicielom takich korzyści, jakich się mogli spodziewać. Wprawdzie w ciągu pierwszych lat gospodarki rynkowej uzyskiwali oni najwyższe zarobki, ale dokonywało się to siłą rozpędu. W późniejszym okresie większe znaczenie uzyskują kapitały wynikające z roli eksperta. Jeżeli rzeczywiście tak było, to wniosek ten odnosi się co najwyżej do małych i drobnych przedsiębiorców, bowiem tylko oni reprezentowani są w próbach ogólnokrajowych. Oczywiście hipoteza o braku korzyści z własności kapitału nie odnosi się do elity biznesu. Zwróćmy również uwagę, że w latach 2013–2018 dokonał się pewien zwrot w drugą stronę – właściciele wyprzedzili nową inteligencję, chociaż nie można wykluczyć, że było to tylko przypadkowe wahnięcie, które nie odzwierciedla faktycznej hierarchii zarobków. Za interpretacją na rzecz odzyskania prymatu przez „starą klasę średnią” przemawia obniżenie się ceny rynkowej wyższego wykształcenia, które było zawsze atutem inteligencji. Z kolei czynnikiem, który powinien to neutralizować, mogło być docieranie na rynek pracy efektu wysokich kwalifikacji związanych ze STEM.

⁸ $e^{0,166} - 1 = 0,181$.

⁹ $e^{0,442} - 1 = 0,558$; $e^{0,165} - 1 = 0,179$.

Tabela 4
Zależność między zarobkami a przynależnością klasową w latach 1988–2018 (współczynniki regresji przy kontroli płci, wieku, wielkości miejsca zamieszkania i stanowiska kierowniczego)

Przynależność do:	1988	1992	1995	1997	2002	2005	2008	2010	2013	2018
wyższych kadr kierowniczych i specjalistów	-0,001	0,099**	0,390**	0,239**	0,382**	0,377**	0,442**	0,301**	0,288**	0,226**
pracowników umysłowych niższego szczebla	-0,088**	0,010	-0,005	0,044	0,169**	0,271**	0,126**	0,10388	-0,091**	-0,207**
właścicieli	0,166**	0,371	0,388**	0,220**	0,209**	0,320**	0,165**	0,248**	-0,060	0,374**
robotników wykwalifikowanych	-0,053*	-0,072**	-0,111**	-0,112	-0,075**	-0,017	-0,064*	-0,138*	-0,171**	-0,263**
robotników niewykwalifikowanych	-0,277**	-0,154	-0,135**	-0,092	-0,228**	-0,125**	-0,223**	-0,103**	-0,146	-0,362**
rolników i robotników rolnych (kat. referencyjna)	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0

** $p < 0,01$; * $p < 0,05$.

Źródło: obliczenia własne.

4. Wpływ wykształcenia na pozycję zawodową

Bardziej spektakularnym świadectwem wpływu mechanizmów rynkowych na stratyfikację klasową jest osłabienie roli wyższego wykształcenia przy obsadzaniu pozycji zawodowych. Występowanie silnej zależności między tymi zmiennymi traktowane jest jako drugie podstawowe ogniwo kształtowania się stratyfikacji społecznej. Rzekłbym, że jest ono ogniwem pierwotnym – zważywszy, że rekrutacja do pozycji zawodowych poprzedza uzyskiwanie zarobków.

Zmniejszenie wpływu wykształcenia na pozycję zawodową nie jest uniwersalnym zjawiskiem, niemniej stwierdzono to w kilku krajach, takich jak Francja i Niemcy (Bouchet-Vallat 2016), a także Polska (Domański i in. 2019). Najczęściej wskazywanym źródłem tego zjawiska jest efekt przededukowania, czyli sytuacja nadmiernej podaży ludzi z dyplomami wyższych uczelni w stosunku do popytu na pracę specjalistów, osób z wysokimi kwalifikacjami. O ile jeszcze w latach 70. XX wieku przededukowanie interpretowano jako zjawisko przejściowe, wynikające z cyklu demograficznego i polityki edukacyjnej państwa, o tyle obecnie traktowane jest ono jako stały element rozwoju struktur rynkowych (Goldthorpe 2013).

Drugim czynnikiem jest wzrost „elastycznych form zatrudnienia”. Chodzi tu o ruchomy czas pracy, zatrudnianie na części etatu, wynagradzanie na akord, pracę kontraktową i różne zajęcia przejściowe. Z punktu widzenia pracodawców przechodzenie na elastyczne formy zatrudnienia jest instrumentem sprzyjającym obniżaniu kosztów siły roboczej. Jest odpowiedzią kadry zarządzającej na spowolnienie wzrostu gospodarczego i zagrożenia związane z recesją (Wacquant 2000). Konsekwencją tego procesu dla stratyfikacji klasowej jest słabsze przypisanie wykształcenia do określonego zawodu. Pozycje zawodowe przestały być obsadzone na stałe, coraz liczniejsza jest również kategoria osób wykonujących kilka prac naraz.

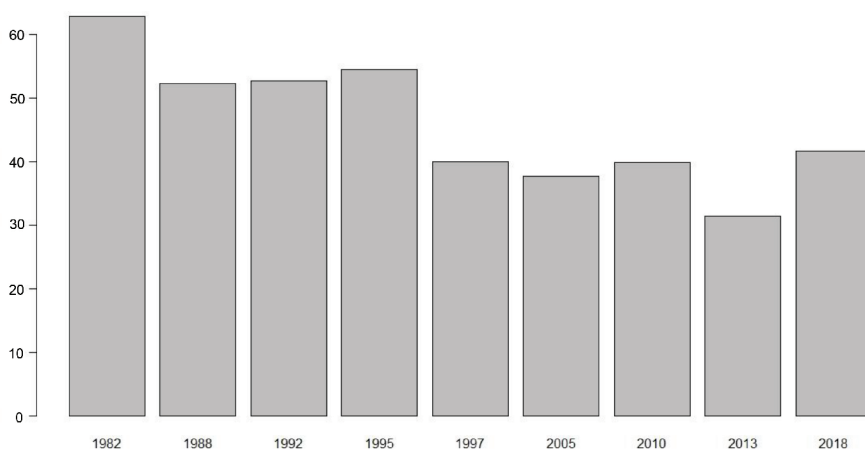
Trzecim powodem może być stosowanie nowych kryteriów rekrutacji. Wynika to z rosnącego zapotrzebowania na pracowników, którzy potrafią negocjować i komunikować się z klientami. Ludzie częściej oceniani są pod kątem widzenia umiejętności prowadzenia rozmowy, sposobu ubierania się, wyglądu, wyboru restauracji i posiadania innych atutów, związanych z kapitałem kulturowym i cechami osobowościowymi. Posiadanie „kapitału osobistego” staje się nie mniej ważne niż posiadanie dyplomu magistra.

Możliwe przyczyny osłabienia zależności między wykształceniem a pozycją zawodową są tylko hipotezami, które warto skonfrontować z faktami. Na rysunku 1 przedstawione są odsetki absolwentów wyższych uczelni należących do kategorii kierowników wyższego szczebla i specjalistów w latach 1982–2018. Wyższy odsetek może być interpretowany jako świadectwo silniejszej zależności między tymi zmiennymi, jako że wyższe wykształcenie jest warunkiem rekrutacji do większości tych ról zawodowych. Wynik, który przedstawiam, jest potwierdzeniem wcześniejszych ustaleń wskazujących na obniżanie się siły tych zależności. Osoby z wyższym wykształceniem mają obecnie mniej szans przechodzenia na pozycje zawodowe utożsamiane z wyższą klasą średnią.

O ile w 1982 r. odsetek absolwentów szkół wyższych należących do kategorii kierowników wyższego szczebla i specjalistów wyniósł 62,8%, to w 1988 r. zmniejszył się do 52,3%, w 1997 r. do 40%, a w 2013 r. do 31,4% i był w rozpatrywanym okresie najniższy. Wprawdzie do 2018 r. udział ten zwiększył się do 41,6%, niemniej w dalszym ciągu osoby z wyższym wykształceniem lokowały się częściej na niższych pozycjach zawodowych. Zasilały głównie klasę pracowników umysłowych niższego szczebla. Na przykład w 2018 r. do tej kategorii trafiło 50,2% absolwentów szkół wyższych.

Rysunek 1

Udział specjalistów w kategorii z wyższym wykształceniem w latach 1982–2018 (w %)



Źródło: opracowanie własne.

Co z tego wynika? Należy powtórzyć, że zmniejszenie się siły związku między wyższym wykształceniem a pozycją zawodową nie świadczy o malejącej roli kapitału edukacyjnego. Pozostaje on głównym czynnikiem w rekrutacji do wysokich stanowisk. Całkiem inną kwestią są oceny społeczne tych zjawisk, oddziaływanie ich na strategie życiowe oraz stosunek do systemu politycznego i władzy. Ukończenie studiów jest wartością samą w sobie, jednak stanowi również inwestycję, która powinna się zwrócić. Obniżenie się stopy zwrotu w postaci ograniczonych możliwości awansu zawodowego powoduje frustrację, odbierane jest również jako dysfunkcja systemu społeczno-ekonomicznego, co w szczególności dotyczy osób rozpoczynających karierę zawodową. Istotne jest to, że mieszkańcy Polski, podobnie jak inne społeczeństwa postkomunistyczne, skłonni są do obciążania winą za swe niepowodzenia poczynania rządu, zły los i inne uwarunkowania zewnętrzne, w przeciwieństwie do społeczeństw zachodnich, których mieszkańcy częściej przypisują winę samym sobie (Svallfors

2007). Sprzyja to negatywnej ocenie systemu politycznego, zachęcając do głosowania na partie antysystemowe, takie jak ruch „Kukiz 15”. W elekcjach partii Kukiza w wyborach parlamentarnych z 2015 r. wystąpiła największa reprezentacja najmłodszych wyborców w porównaniu z innymi partiami, co może w jakimś stopniu wynikać z frustracji nagromadzonej w związku z ograniczonymi możliwościami awansu zawodowego.

5. Dyskusja i wnioski

Przedstawione tu analizy są ilustracją złożonych mechanizmów stratyfikacji klasowej. Z jednej strony jest ona elementem struktury społecznej kierującym się własnymi prawidłowościami, z drugiej – zależy od procesów gospodarczych i systemu politycznego. Unaocznieniem „wewnętrznej” logiki stratyfikacji są: ruchliwość międzypokoleniowa, wzory zawierania małżeństw i dziedziczenie pozycji rodziców. Z kolei przykładem uwarunkowań zewnętrznych w Polsce był wzrost zależności między poziomem wykształcenia a zarobkami, co wynikało w jakimś stopniu z zastąpienia centralnego planowania przez gospodarkę rynkową. Obecnie wynagrodzenia pracowników bardziej zależą od kwalifikacji niż od decyzji podejmowanych ogólnie przez klasę rządzącą. Widać też, że siła tej zależności kształtowana jest przez prawidłowości wynikające z nadprodukcji osób z wyższym wykształceniem w porównaniu do możliwości zatrudnienia ich na odpowiednio wysokich pozycjach. Modyfikuje to mechanizmy funkcjonowania stratyfikacji klasowej i może oddziaływać na postawy jednostek.

Skoncentrowałem się na wybranych aspektach zmian w stratyfikacji klasowej, jednak w dyskusji na temat uwarunkowań zewnętrznych nie może zabraknąć komentarza do zmian w hierarchii prestiżu, zaliczanej do podstawowych filarów hierarchii społecznej (oprócz wymiaru klasowego i władzy). Tak jak dochody są najczęściej analizowanym wskaźnikiem pozycji ekonomicznej jednostek, tak najczęściej analizowanym wskaźnikiem prestiżu jest prestiż zawodu. Badania w tym zakresie prowadzone są na podstawie standardowego schematu, gdzie respondentom jest przedstawiana lista kilkudziesięciu zawodów. Ankieterzy proszą o ocenę każdego z nich na kilkupunktowej skali prestiżu. Na podstawie odpowiedzi konstruowana jest hierarchia prestiżu, którą początkowo traktowano jako sumaryczną charakterystykę hierarchii społecznej (nie było wtedy innych narzędzi konstruowania sumarycznych wskaźników pozycji społecznej jednostek). Od początku też w blisko 60 krajach, w których badania te prowadzono, regularnie uzyskiwano bardzo podobny kształt hierarchii prestiżu zawodów, co interpretowano jako odzwierciedlenie uniwersalnego systemu wartości, który legitymizuje drabinę stratyfikacyjną. Najwyżej w ocenie społecznej lokowały się wszędzie pozycje zawodowe związane z wysokim wykształceniem, użytecznością i niezastępowalnością (lekarz, profesor wyższej uczelni) i władzą (minister, sędzia), a stosunkowo najniżej – zawody charakteryzujące się niską złożonością, łatwe do zastąpienia, takie jak urzędniczka, dozorca i robotnik

drogowy (Treiman 1977). Występowanie tych prawidłowości stwierdzono też w Polsce, aczkolwiek specyficzną cechą społeczeństwa polskiego była wysoka estyma dla zawodów społecznie użytecznych (pielęgniarka, nauczyciel), a przy tym niebezpiecznych, uciążliwych, związanych z dużym ryzykiem (górnik, strażak).

Zjawiskiem osłabiającym legitymizacyjną funkcję prestiżu, a zarazem świadczącym o oddziaływaniu zmian systemowych związanych z demokracją i gospodarką rynkową, jest obniżenie się prestiżu ministra i innych zawodów utożsamianych z rolą polityka, takich jak poseł, burmistrz/prezydent miasta i wojewoda. O ile do końca lat 80. ubiegłego wieku minister sytuował się w opinii społecznej w pierwszej piątce zawodów o najwyższym prestiżu, o tyle już od pierwszych lat kształtowania się demokracji jego prestiż się zmniejszał i obecnie lokowany jest on na 2–3 pozycji od dołu (Domański i in. 2010, CBOS 2019). Drugim przejawem naruszenia logiki mechanizmów stratyfikacji społecznej było obniżenie się zgodności w ocenach prestiżu. W latach 1988–2013 średnia korelacja między hierarchiami prestiżu zawodów mierzonymi na poziomie jednostek zmniejszyła się z 0,32 do 0,23, a równocześnie zwiększyło się ich zróżnicowanie mierzone w postaci odchylenia standardowego. Wynikałoby stąd, że degradacji prestiżu polityków towarzyszyło rozchwianie systemu wartości dotyczących dystrybucji szacunku, honoru, estymy społecznej i innych aspektów prestiżu.

Wynik ten można różnie interpretować. Obniżenie się prestiżu zawodów związanych ze sprawowaniem władzy państwowej wskazywałoby na obniżenie się autorytetu polityków; nie sprzyja to skuteczności w rządzeniu, a więc jest rodzajem dysfunkcji. Jednak być może jest to nieunikniony rodzaj kosztów systemu demokratycznego, w którym każdy polityk wystawiony jest na krytykę. Posłowie i ministrowie podlegają nieustannej ocenie ze względu na sprawowanie urzędu i wszystko, co robią, nie mówiąc o tym, że zawody te stały się teoretycznie dostępne dla każdego obywatela, co obniża ich wartość w sensie gratyfikacji. Podobnie jest z obniżeniem się zgodności kryteriów przyznawania prestiżu. W świetle funkcjonalnej teorii uwarstwienia społecznego zjawisko to może być interpretowane jako oznaka anomii, czyli braku orientacji: ludzie nie wiedzą, jakimi kryteriami się posługiwać i do jakich wartości się odwoływać przy dokonywaniu wyborów życiowych. Ale być może sytuacja nie wygląda tak dramatycznie. Jeżeli rzeczywiście mamy do czynienia z anomią, to jest ona tylko przejściowa, wynika ze zderzenia się różnych wzorów do naśladowania, niepewności będącej efektem rosnącej złożoności pracy, wyłaniania się nowych zawodów, instytucji i mechanizmów rynkowych.

Bibliografia

- Beskid L. (red.) (1984), *Warunki życia i potrzeby społeczeństwa polskiego*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Bouchet-Valat M., Peugny C., Vallet L.A. (2016), *Inequality of educational returns in France: changes in the effect of education and social background on occupational*

- careers, w: F. Bernardi, G. Ballarino (red.), *Education, Occupation and Social Origin. A Comparative Analysis of the Transmission of Socio-Economic Inequalities*, Edward Elgar, Cheltenham, Northampton, s. 20–33.
- Breen R., Luijckx R. (2004), *Social mobility in Europe between 1970 and 2000*, w: R. Breen (red.), *Social Mobility in Europe*, Oxford University Press, Oxford, New York, s. 37–75.
- CBOS (2019), *Które zawody poważamy?*, Komunikat z badań, nr 157, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa.
- Clark T.N., Lipset S.M. (2001), *The Breakdown of Class Politics: A Debate on Post-Industrial Stratification*, Johns Hopkins University Press, Baltimore MD.
- Dahl E. (1996), *Social mobility and health: cause or effect?* „The BMJ”, nr 313(7055), s. 435–436.
- Domański H. (2011), *Rise of Meritocracy in Poland: 1982–2008*, „European Sociological Review”, nr 27(3), s. 400–411.
- Domański H. (2015), *Czy są klasy społeczne w Polsce?* Krytyka Polityczna, Warszawa.
- Domański H. (2018), *Wpływ wykształcenia na rozkład zarobków w Polsce w latach 1988–2013*, „Ekonomista” 2018, nr 1, s. 7–24.
- Domański H., Mach B.W., Przybysz D. (2019), *Otwartość polskiej struktury społecznej: 1982–2016*, „Studia Socjologiczne”, nr 1(232), s. 25–63.
- Domański H., Przybysz D. (2007), *Homogamia małżeńska i hierarchie społeczne*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Domański H., Sawiński Z., Słomczyński K.M. (2009), *Sociological tools. Measuring occupations. New classifications and scales*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Domański H., Sawiński Z., Słomczyński K.M. (2010), *Prestiż zawodów w obliczu zmian społecznych 1958–2008*, „Studia Socjologiczne”, nr 4(199), s. 79–119.
- Domański H., Przybysz D., Pokropek A. (2018), *Patterns in spouse selection in European countries*, w: P.B. Sztabiński, H. Domański, F. Sztabiński (red.), *New Uncertainties and Anxieties in Europe. Seven Waves of the European Social Survey*, Peter Lang, Berlin, s. 191–227.
- Erikson R., Goldthorpe J.H. (1992), *The Constant Flux: A Study of Class Mobility in Industrial Societies*, Clarendon Press, Oxford.
- Goldin C., Katz L.F. (2008), *The Race Between Education and Technology*, Harvard University Press, Cambridge MA.
- Goldthorpe J.H. (2013), *Understanding and misunderstanding – social mobility in Britain: The entry of the economists, the confusion of politicians and the limits of educational policy*, „Journal of Social Policy”, nr 42, s. 431–450.
- Goos M., Manning A., Salomons A. (2014), *Explaining job polarization: routine biased technological change and off-shoring*, „American Economic Review”, nr 104(8), s. 2509–2526.
- Kalmijn M. (1998), *Intermarriage and Homogamy: Causes, Patterns, Trends*, „Annual Review of Sociology”, nr 24, s. 395–421.
- Kingston P.W. (2000), *The Classless Society*, Stanford University Press, Stanford CA.
- Rutkowski J. (1996), *Wykształcenie a perspektywa rynku pracy (dziesięć rysunków pokazujących, że warto się uczyć)*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 7.
- Słomczyński K.M. i in. (1989), *Struktura społeczna: schemat konceptualny i warsztat badawczy*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1989.

- Svallfors S. (2006), *The Moral Economy of Class*, Stanford University Press, Stanford CA.
- Torche F. (2011), *Is a college degree still the great equalizer? Intergenerational mobility across levels of schooling in the United States*, „American Journal of Sociology”, nr 117(3), s. 763–807.
- Treiman D.J. (1977), *Occupational Prestige in Comparative Perspective*, Academic Press, New York.
- Wacquant L. (2000), *Logics of urban polarization: The view from the below*, w: R. Crompton, F. Devine, J. Scott (red.), *Renewing Class Analysis*, Blackwell Publisher, Oxford, s. 107–119.
- Weber M. (2002), *Gospodarka i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wright E.O. (2015), *Understanding Class*, Verso, London.
- Xie Y., Fang M., Shauman K., *STEM education*, „Annual Review of Sociology”, nr 41, s. 331–357.

ZMIANY W STRATYFIKACJI SPOŁECZNEJ W POLSCE

Streszczenie

Najczęściej stosowanymi wskaźnikami otwartości struktury społecznej są wzory ruchliwości międzypokoleniowej oraz zawierania małżeństw. Słabsza zależność między pozycjami społecznymi rodziców i ich dzieci oraz między pozycją klasową małżonków świadczy o większej otwartości struktury społecznej. Stratyfikacja społeczna jest również pochodną zasad rekrutacji do pozycji zawodowych i zasad wynagradzania. Opierając się na danych z badań ankietowych, autor bada zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce w latach 1982–2019. Wyniki wskazują, że stratyfikacja klasowa społeczeństwa nie zanika i jest trwałym wyznacznikiem nierówności społecznych. Wzory mobilności międzypokoleniowej i homogamii małżeńskiej są dość stabilne w czasie, chociaż wyłaniają się także nowe zjawiska, związane ze zmianami wzorców konsumpcji, stylu życia i ewolucją systemu demokratycznego.

Słowa kluczowe: nierówności, hierarchia klasowa, zasady wynagradzania, ruchliwość społeczna

JEL: J11, J12, J31, Z13

CHANGES IN SOCIAL STRATIFICATION IN POLAND

Abstract

The patterns of intergenerational mobility and marital choices are mostly applied indices of social openness or social distances. A weaker association between class position of parents and their children and a lower marital homogamy indicate that social class barriers are lower. Social stratification is also dependent on the rules of recruitment to occupational positions and on the principles of remuneration. Using survey data, the author investigates changes in social stratification in Poland in the years 1982–2019. The findings indicate that class stratification of the society does not

disappear and it is a durable determinant of social inequalities. The patterns of intergenerational mobility and marital homogamy are quite stable over time. Nevertheless there are also new phenomena, connected with the changing consumption and life style patterns and the evolution of democratic system.

Keywords: stratification, meritocracy, social mobility, incomes

JEL: J11, J12, J31, Z13

ИЗМЕНЕНИЯ В СОЦИАЛЬНОЙ СТРАТИФИКАЦИИ В ПОЛЬШЕ

Резюме

Наиболее часто применяемыми показателями открытости социальной структуры являются характеристики межпоколенной мобильности и свободы заключения браков. Более слабая зависимость между социальными позициями родителей и их детей, а также между классовой позицией супругов, свидетельствует о большей открытости социальной структуры. Социальная стратификация является также производной принципов допуска в отдельные профессии и принципов вознаграждения. Опираясь на данные из анкетных исследований, автор исследует изменения социальной стратификации в Польше в 1982–2019 гг. Результаты указывают, что классовая стратификация общества не исчезает и является прочным показателем социального неравенства. Характеристики межпоколенной мобильности и супружеской гомогамии являются довольно стабильными во времени, хотя появляются также новые явления, связанные с изменениями образцов потребления, образа жизни и эволюцией демократической системы.

Ключевые слова: неравенства, классовая иерархия, принципы вознаграждения, социальная мобильность

JEL: J11, J12, J31, Z13